



Nasze życie

Gazeta Związkowa Federacji NSZZ PL

Nr 4/2008 Łódź 5 grudnia 2008 Redaguje Zespół <http://federacjanszzpl.org.pl>

25 lat Związku Zawodowego Pracowników ENKEV-POLSKA S.A.

ENKEV POLSKA
WŁÓKNA NATURALNE

ENKEV POLSKA S.A. jest globalną firmą wchodzącą w skład holenderskiego Enkev Beheer BV Holding mającą swoje zakłady w Holandii, Wielkiej Brytanii i Chinach. W Polsce jest obecna od 2001 roku, kiedy to stała się następcą Płytolex'u S.A. – Spółki opartej na akcjonariacie pracowniczym, działającej od początku lat 90 – tych.



Dużo dłuższą, bo 25-cio letnią, jest historia Związku Zawodowego Pracowników ENKEV POLSKA S.A., który powstał w 1983 roku jako następca związku zawodowego działającego w firmach „Płytolex” PP i „Płytolex” S.A.. W latach 1983 – 1988 związkiem kierował Bolesław Bartnik – obecny Wiceprzewodniczący Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego, a od 1988 r. do tej pory – cały czas społecznie, **Bogusław Gabara**. W obecnej kadencji wspierany jest przez Zarząd w składzie: **Zdzisław Sobczyk** – Wiceprzewodniczący, **Roman Dolaciński** – Skarbnik, **Grzegorz Olczak**, **Jerzy Koralewski**, **Dariusz Radowski** oraz **Robert Chałaj** – członkowie Zarządu.



O firmie ENKEV – POLSKA S.A. i prowadzonej w niej działalności związkowej rozmawiamy z Bogusławem Gabarą –

Przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników ENKEV – POLSKA S.A. i jednocześnie członkiem Krajowej Rady Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego.

W latach siedemdziesiątych „Płytolex” Przedsiębiorstwo Państwowe zaistniał w kraju jako jedyny producent siedzeń samochodowych do dużego i małego fiata. Nowoczesna technologia zakupiona została na zachodzie Europy. Oparta była o użycie włókna kokosowego i lateksu. Już wówczas w sporej części ekologiczna, co zostało w dużo większym wymiarze do dzisiaj.

Czas, w jakim działał „Płytolex” S.A. jako spółka akcjonariatu pracowniczego to był drapieżny okres w historii firmy. Polegał na tym, że nic nie inwestowano a cały zysk przeznaczano na wynagrodzenia.

ENKEV BEHEER BV HOLDING interesował się nami od lat 80-tych. Profil ich produkcji był zbliżony do naszego. Byli zainteresowani, aby nas przejąć. Będąc spółką akcjonariatu pracowniczego szukaliśmy inwestora strategicznego, który miał nam zapewnić dalsze trwanie zakładu i ułatwić dotarcie na nowe rynki zbytu. I takim partnerem stali się Holendrzy. Udało się to sfinalizować w 2001 roku. Od tego czasu nosimy nazwę ENKEV POLSKA S.A.

Od 2001 r. do dziś nikły procent zysku był wypłacony jako dywidenda a cały zysk inwestowany, ale i tak poziom wynagrodzeń znacznie przewyższa średnią w przemyśle lekkim. Odrestaurowano budynki, węzły sanitarne a przede wszystkim unowocześniono park maszynowy. Poprawie uległy warunki pracy. Gdyby nie Holendrzy to nie wiadomo czy byśmy istnieli do dzisiaj. W spółce jest świadomość, że funkcjonowanie Firmy uzależnione jest od eksportu albowiem tam kierujemy większość naszej produkcji. Rosja, Ukraina i Białoruś stają się naszymi głównymi rynkami zbytu. Niewielka część naszej produkcji sprzedawana jest do krajów zachodniej Europy. Nawet do Holandii.

Jakie są warunki waszego działania w przedsiębiorstwie?

Bogusław Gabara: Cały czas jesteśmy jedynym związkiem w zakładzie. Do związku należy więcej niż połowa prawie 250 osobowej załogi. Ale historycznie to było różnie. Był okres, że do związku należało 40 osób. Ale to, co robiliśmy i robimy dla swoich członków i dla całej załogi doprowadziło do obecnego stanu posiadania.

Jakie są relacje Zarządu Związku z Zarządem Spółki?

Warunki naszego związkowego działania określone są prawem związkowym oraz warunkami współdziałania Zarządu Spółki z Zarządem Związku. Jak do tej pory z Prezesem **Czesławem Grochulskim**, współpraca przebiega na zasadzie pełnego respektowania Kodeksu Pracy i Ustawy o Związkach Zawodowych. A to wyznacza ramy tego, co jako Zarząd Związku realizujemy.

Między Prezesem a związkami zawodowymi zawsze iskrzyło i iskrzy. Ale istniejące fundamenty naszego działania sprawiają, że nie ma to wpływu na rozwiązywanie spornych spraw dotyczących załogi, które zawsze są rozstrzygane wspólnie na zasadzie konsensusu. Z uwzględnieniem racji obu stron.

Jak Wasz związek rozwiązuje sprawy poziomu wynagrodzeń w Spółce?

W Spółce obowiązuje Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy, którego zapisy są rygorystycznie przestrzegane. Raz w roku podejmowane są negocjacje, które ustalają, jaki wzrost płac będzie w danym roku. Jest to wynikiem obowiązującej umowy dotyczącej regulacji płacowych.

A jeśli chodzi o poziom wynagrodzeń przewidujemy, że w tym roku będą ciężkie rozmowy, bo zysk całkowity jest o około 2/3 niższy, niż w roku ubiegłym. Również raz w roku właściciele dzielą się zyskiem z załogą.

Teraz właśnie jesteśmy w przededniu ustalania tzw. „Bonusa”. Boże Narodzenie jest dobrą okazją do wypłaty tej formy premii, na którą przeznaczano około 14% zysku.

Na jakie jeszcze inne wsparcie finansowe może liczyć załoga Spółki i członkowie Waszego Związku Zawodowego?

W Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy zawarliśmy korzystne zapisy dotyczące nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych. Ich poziom jest dużo wyższy od minimalnych, które proponowane są „kodeksowo”.

Preferowane są lata pracy w Spółce – ENKEV i jej poprzednikach, bowiem nagrody i odprawy liczone są od indywidualnej płacy pracownika. Za okresy przepracowane natomiast w innej firmie nagrody i odprawy naliczane są od minimalnego wynagrodzenia krajowego.

Dla członków związku mamy natomiast rozbudowany – oczywiście na miarę naszych możliwości, system świadczeń związkowych w formie pomocy materialnej i zapomóg – zdrowotnych i losowych, przyznawanych nagród czy też paczek świątecznych. W czasie ostatniego Święta Firmy ufundowaliśmy jako związek zawodowy, nagrody dla uczestników loterii fantowej.

Czy jest prawdą, że przyczyniliście się do powstania zakładowej drużyny piłkarskiej?

Tak. W zakładzie była i jest grupa ludzi, którzy są pasjonatami piłki nożnej i postanowili utworzyć drużynę, która mogłaby uczestniczyć w rozgrywkach między innymi branży meblarskiej. Aby znaleźć środki na ich pasję podjąłem się rozmów z poprzednim Prezesem Spółki i wraz z Zarządem związku sprawiłem, że otrzymali oni status drużyny zakładowej, zasługując to również swoim wynikiem sportowym.



Dzięki temu mają fundusze na ubiory, odnowę biologiczną i przejazdy. Za dobre wyniki drużyna dostaje ekstra premie od właścicieli. Po zapewnieniu drużynie startu dalej działa ona już samodzielnie mając oficjalny status Factory Football Team zaakceptowany przez holenderskich właścicieli Spółki – miłośników piłki nożnej na wysokim poziomie.